

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwiecień, miesięcznie 1,50 zł z edycją, w październiku przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wzruszeniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatemniowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamę na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Juliana i Bazyliśy
Czwartek Agatona, Florydy, Jana.
Piątek Higyny, Matyldy, Honoraty

Dziś wschód słońca 8 15 zach. 15.44
Jutro 8,15 15,45
Dziś księżyc 13,32 4,39

Nr. 5

Wąbrzeźno, czwartek 10 stycznia 1929 r.

Rok IX

Republika czy monarchja?

Republika bez republikanów, a monarchja bez cesarza.

Nowy Rok 1929 zastał politykę zagraniczną Niemiec w okresie, mającym wszelkie znamiona wyzwolenia się tego państwa z pod wpływu zwycięskiej niegdyś Koalicji. Niespodziana świąteczna p. Stresemana, który pozwolił sobie na uderzenie pięścią w stół na zebraniu Ligi Narodów, otworzyła oczy światu na fakt, iż Niemcy w miarę stopniowego rozluźnienia obroży Traktatu Wersalskiego, odzyskują coraz więcej dawny tupet i osławioną butę pruską, która m. in. stała się przyczyną ostatniej wojny światowej.

Obecnie rozpoczęły Niemcy jedenasty rok pokoju. Minione dziesięć lat nie nauczyły ich jednak niczego, tak jak nie zdołały zacieśnić umysłów pruskich wykorzenić zachcianek militarnych i imperjalistycznych. Dzisiejsze Niemcy podobnie jak w okresie przedwojennym rozpoczynają zbrojenia na większą skalę, budują pancerniki wojenne, ćwiczą liczne organizacje wojskowe, rozbudowują lotnictwo i przemysł chemiczny z myślą o przyszłej wojnie rewanżowej, przedewszystkiem zaś wśród swojego społeczeństwa pragną wskrzesić na nowo ideę o konieczności przyszłego panowania Niemców nad światem.

W takiej chwili warto zastanowić się bodaj na chwilę nad pytaniem, czy dzisiejsze Niemcy naprawdę są republiką z ducha i przekonania, oraz czy w Niemczech naprawdę istnieje większość republikańska.

Na to pytanie nie można odpowiedzieć ani „tak”, ani „nie”. Wyników, jakie dałby plebiscyt, „republika czy monarchja” — nie można w żaden sposób z góry dokładnie określić, zważywszy iż wszelkie wybory i plebiscyty przynoszą najczęściej wręcz nieoczekiwane niespodzianki. Przypatrywszy się jednak obecnym nastrojom w Niemczech, znając przytem psychologję narodu niemieckiego można co najwyżej zrobić na ten temat mniej lub więcej śmiałe przypuszczenia.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, iż jak wynika z wiekowej historii Niemiec, feudalna dusza niemiecka nie zdradzała nigdy w ciągu tych dziejów republikańskich aspiracji. Jarzmo despotyczne nie tylko przystawało do karku germańskiego, ale nawet większość z dumą nosiła zawsze uzdę hohenzollernów.

Dla tych właśnie sfer rewolucja w listopadzie 1918 r. była czemś niepojętym, była ciosem, który ugodził zdradliwie w grzbiet potęgi Niemiec.

Bo też ogłoszenie republiki przed dziesięciu przeszło laty nie było bynajmniej wynikiem demokratycznej propagandy, lecz zupełnie naturalnym zresztą następstwem rewolucji, wywołaną militarną klęską. Aż do tego dnia nie istniała w Niemczech ani jedna partja burżuazyjna, w którejby tonie przeważały idee republikańskie. Jedynie socjal-demokracja była zdecydowaną zwolenniczką republiki — przynajmniej w teorii, — gdyż w niemieckiej praktycznej polityce zagadnienie to nie grało wybitniejszej roli.

O ile przed dziesięciu laty monarchiści zostali wycofani z obiegu, o tyle dzisiaj wrócili już od dawna na widownię. Prowadzą otwarcie swą propagandę, panują nad olbrzymim odłamem opinii publicznej, głosząc, że niemiecka republika nie jest niczem innym jak haniebnym oszustwem.

Propaganda ta doszła już tak daleko, że monarchistyczną jest w Niemczech większość społeczeństwa. Szlachta, oficerowie, wielcy kapitaliści, oraz chłopstwo, stanowiące blisko 50 procent ludności, wszystko to duszą i ciałem przywiązane jest do despotycznego monarchistycznego rydwanu. Z pośród olbrzymiej masy urzędniczej zaledwie może 1/3 myśli w sposób republikański. A już dzisiejsze szkoły niemieckie wszelkiego rodzaju wychowują młode pokolenie bez najmniejszego tchnienia wolności.

Dzwonienie na Anioł Pański przeszkadza w pracy!...

Bolszewicy nie chcą — by dzwony kościelne dzwoniły. —

Bolszewicka „Robocza Gazeta”, wychodząca w Moskwie, żąda, by rząd Sowieków zakazał dzwonięcia w dzwony kościelne. Dziennik uzasadnia to żądanie w następujący osobliwy, a raczej bezsensowny sposób: „W wielu dzielnicach Moskwy przeszkadza dzwonięcie w pracy robotnikom

w innych zaś obwodach wzburza w niestęchany sposób chorych w szpitalach”. Dziennik zwraca uwagę rządu, że można bez żadnych trudności zabronić dzwonięcia, ponieważ artykuł 4-ty dekretu o rozdziale kościoła od państwa przewiduje to.

Fala mrozów nawiedziła Europę

Paryż, 8. 1. 29 r. Ofiarą silnych mrozów padło w dalszym ciągu 12 osób. Gmina Sainte-Ostaise stała przez silne opady śniegu, w zaspie śnieżnych kilkumetrowej wysokości odcięta od świata. Władze wysłały oddział saperów, który rozkopał drogi, wiodące do wioski i uwolnił 32 mieszkańców, zupełnie zaspanych.

Śmierć wskutek mrozów.

„New Jork Herald” donosi z Nowego Jorku, że burza śnieżna nawiedziła stany zachodnie i południowe, powodując śmierć 14 osób z powodu zamrznięcia.

Mróz we Francji dochodzi do 25 stopni.

Z niektórych stron donoszą że temperatura spadła do 25 st. poniżej zera Zanotowano 6 wypadków śmierci prze zamrznięcie.

Fala straszliwych mrozów nawiedziła również Hiszpanję.

Również Hiszpanja została nawiedzona falą zimna. Opady śnieżne są tak wielkie, że komuni-

kacja w wielu miejscach jest utrudniona. W Walencji termometr wskazywał 14 st. mrozu.

Śnieżyce utrudniają wszelką komunikację.

Ryga, 8. 1. 29. Z Charkowa donoszą, że w ciągu ostatnich dni szalała na Ukrainie wielka burza śnieżna, która spowodowała przerwanie ruchu kolejowego. Na linii Kijów — Połtawa kilka pociągów ugrzęzło w śniegu. Jednocześnie w Krymie i na Kaukazie panuje piękna wiosenna pogoda. Temperatura w Jalcie dochodzi do 16 st. R.

Olbrzymie śniegi spadły w Japonii.

Do Londynu nadchodzi z Tokio wiadomość, że burze i powódź w północnej części Japonii spowodowały bardzo znaczne szkody. W miejscowościach Nigata i Tovama 7 osób poniosło śmierć, a setki domów jest uszkodzonych. Ostatnio spadł śnieg, który w niektórych okęgach pokrył ziemię na półtora metra wysokości.

Jeszcze jedno Królestwo

Nadeszły sensacyjne wiadomości z Jugosławiji Mianowicie król Aleksander ogłosił rządowi odpowiedzialne jedynie przed królem, zniósł konstytucję z 1921 r. rozwiązał parlament, udzielił dymisji rządowi i utworzył własny rząd, na którego czele postawił generała Sivkowicza. W manifestie, zwróconym do narodu król Aleksander mówi, iż uważał za swój najświętszy obowiązek ratować jedność państwową i narodową, która była zagrożona i wziąć na siebie wyłączną odpowiedzialność za losy kraju i narodu. W skład rządu królewskiego wchodzi Książ Dr. Koroszec w charakterze ministra komunikacji. Wchodzi również czterej Chor-

waci. — jen Sivkowicz, jako premier, powierzona ma sobie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Ten zamach królewski spotkał się w całym kraju z powszechną aprobatą. Nastąpił podobno w porozumieniu z najpoważniejszymi czynnikami politycznymi królestwa Jugosławiji.

Rząd ma obecnie oktrojować nową konstytucję.

Ogłoszone zostały ustawy o rozszerzeniu władzy królewskiej, tak wykonawczej jak i ustawodawczej, ustawy o bezpieczeństwie publicznym, ustawy prasowe i ustawy o nowym ustroju administracyjnym.

Blisko 10 tys. Polaków wyemigrowało do Kanady

Od 1 kwietnia do 1 grudnia wylądowało na ziemi kanadyjskiej 43.249 emigrantów angielskich i 65.820 emigrantów innych krajów kontynentu. Przybyło pozatem — 23.329 osób ze Stanów Zjednoczonych, których większość stanowią Kanadyj-

czycy, wracający do swej ojczyzny.

Wśród cudzoziemców liczą: 14 tysięcy Rusinów, 10 tysięcy Niemców, 7 tysięcy Polaków, 4 tysiące Słowaków i 2 tysiące Żydów.

Największym jednak niebezpieczeństwem dla ustroju republikańskiego jest fakt, że prawica rozporządza większością prasy, przedewszystkiem małymi dziennikami, które są czytane po miasteczkach i wsiach.

Z drugiej strony duchem republikańskim ożywieni są jeszcze robotnicy — socjaliści i co najwyżej drobni urzędnicy i funkcjonariusze. Liczbowo rzecz biorąc, w najlepszym razie zwolennicy republiki stanowią dwie piąte całej ludności Niemiec.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę poruszone na wstępie zbrojenia niemieckie, okaże się, że idea republikańska w Niemczech jest tylko fikcją,

pozorem, służącym do zmydlenia oczu światu. Według zagranicy, Niemcy są republiką bez republikanów, a monarchją bez cesarza. Fakt, że tym nastrojom monarchistycznym w Niemczech patronuje obecny rząd lewicowy dr. Muellera, — zakrawa już na parodię.

Dla Polski ta sprawa nie jest obojętna, albowiem przyszły ewentualny ustrój monarchistyczny w Niemczech grozi znacznym zwiększeniem intensywności dążeń niemieckich w kierunku zabrania nam Pomorza i G. Śląska.

L. Lydko.

Mrożąca krew w żyłach zbrodnia Mąż wrzucił żonę do studni.

Wioska Brzeziny pow. Świecie stała się onegdaj terenem niesamowitej zbrodni zabójstwa. Niejaki Lewandowski żyjąc od pewnego czasu w niezgodzie ze swoją żoną postanowił pozbyć się jej. W wyniku ostatniej kłótni małżeńskiej Lewandowski zaciągnął żonę na podwórze i wrzucił ją do głębokiej studni. Nieszczęśliwa kobieta zdołała

uchwycić się wiadra zawieszono na łańcuchu i zanurzona w wodzie po biodra przetrwała w tej pozycji około 2 godzin. Przypadkowo usłyszano wydobywające się ze studni jęki i na wół żywą kobietę wyciągnięto z wody. W kilka godzin potem Lewandowska zmarła. Męża jej aresztowano.

— o —

Po polowie stycznia.

Jedną z najważniejszych robót sezonowych teraz, gdy zima się ustala jest nagromadzenie lodu. Materiał dziś w gospodarstwie prawie niezbędny, gdy produkujemy mleko, a konieczny, gdy przerabiamy je na masło. Wszystkie mleczarnie muszą się w lód zaopatrzyć — bo bez tego istnieć by nie mogły, przytem trzeba i o tem pamiętać by lód był czysty i trwały.

Czystość jest oczywiście sprawą zależną od wyboru miejsca, skąd się lód czerpie i chyba na wsi nie jesteśmy w trudnym położeniu znalezienia odpowiedniego zlewiska — natomiast sprawa trwałości lodu jest sprawą wyboru czasu kiedy lód się zwozi do lodowni. Otóż pamiętać należy że pierwszy lód — jeśli zima po woli następuje bez odwilży, jest najtrwalszy. Lód się utworzył, a potem przyszy odwilże choćby się i nie rozpuścił, lecz znów zmarzł, będzie kruchy, mniej trwały od lodu, który nie podlegał zmiennym wpływom atmosfery. To też jaknajusilniej należy zalecać wczesne wybieranie lodu, tembardziej, że zwlekanie może do prowadzić do tego, że wcale lodu nie dostaniemy, skoro przyjdzie odwilż i „zima pójdzie do morza”.

Nie mogę tu mówić o urządzeniu lodowni, bo trudnoby prawidłową lodownię w zimie budować — natomiast warto zaznaczyć, że można lód i bez lodowni przechować nawet do września w sposób bardzo tani i prosty. Zwozić go należy do stodoły. W tym celu w pustym miejscu, podsypać grubo nieużytecznych plew np. lubinowych, by powstał mały wzgórek. Lód układa się możliwie szczelnie, tafla przy tafli, zapelniając szpary kruszem lodowym. Następną warstwę kładziemy na pierwszej tak, by się zmniejszył stożek, trzecią, czwartą itd. warstwy z tym samym wylczeniem, a gdy dojdziemy do wysokości 2 — 3 metrów, dajemy kopulaste zakończenie wszystko jednak ciągle dosypując drobnym lodem by szpar nie było. Taką górę lodową oblewa się jeszcze wodą,

by uzyskać jednolicie zamrożoną masę. Oczywiście uda się to dobrze tylko podczas mrozu. Gdy robota skończona, okłada się dookoła stożka plew albo krusz torfowy suchy — pierścieniem grubym conajmniej na jeden metr i na wierzch tak samo grubą warstwą się przykrywa. Gdy jeszcze przykryjemy wszystko to słomą, możemy być pewni, że lód nie stopnieje. Wykrawanie lodu nastąpi, gdy tego zajdzie potrzeba, lecz przez otwór zrobiony od północnej strony stożka, z tym, że każdorazowo otwór będzie zapychany grubą wiązką siana lub słomy — a do lodu będzie miał przystęp tylko ktoś uważny, by nie zostawił otworu na dłuższy czas nie zamkniętego. Przytem pożądanem jest, by wybieranie lodu odbywało się zawsze możliwie rano, gdy bywa chłodniej.

(AROL)

CO SLYCHAĆ W KRAJU I SWIECIE

x — Szczecin. — Z wybrzeża Bałtyku w okolicy Kołobrzegu donoszą o pojawieniu się w tych dniach większej ilości fok. Psy morskie poprzedzają rybakom w wielu miejscach sieci a widocznie głodne wysunęły się na wybrzeże. Na widok ludzi foki wskoczyły z powrotem do morza.

x — Meksyk. — 11 bandytów oskarżonych o udział w napadach na pociągi, poniosło wczoraj śmierć przez rozstrzelanie na zasadzie wyroku sądu wojennego. Ciała ich zostały następnie zawieszono na słupach telegraficznych wzdłuż linii kolejowej.

x) Nowy Jork — W pewnym mieszkaniu w Brooklinie znaleziono trupy zamieszkującego tam małżeństwa oraz 3-ch gości zatrutych prawdopodobnie gazem. Fakt znalezienia na stole pieczonego indyka, pozwala przypuszczać, że ofiary poniosły śmierć od wydzielającego się gazu przy uczcie noworocznej.

x) Paryż. — Le Journal donosi z Mahon (Minorca), że rozbicie parowca Malakow nastąpiło w czasie snu załogi. Statek zatonął w 7 minut po rozbiciu pociągając za sobą łódź ratunkową z 27 osobami, 6 pasażerów, którzy wsiadli do innej łodzi, zdołało się uratować.

x) Ateny. — Ubiegłej nocy pożar zniszczył w Pireusie 250 domów.

—) — „Matin” donosi z Pontivy w Bretanii, że wczoraj wieczorem odczuło tam trzęsienie ziemi, trwające 10 sekund. Trzęsienie to spowodowało pęknięcie ściany jednego domu w Pontology.

—) — Donoszą z Marsylii, że na lotnisku le Berre zawałił się będący na ukończeniu wielki hangar. 18 robotników pracujących przy budowie znalazło się pod gruzami. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast oddziały policji i marynarzy, którzy zdołali wydobyć ciała 7 robotników oraz 8 ciężko rannych. Powody katastrofy są dotychczas nieznanne.

x) Londyn — Donoszą z Tokio, że burze i powódź w północnej części Japonii spowodowały bardzo znaczne szkody. W miejscowościach Nigata i Toyama 7 osób poniosło śmierć, a setki domów jest uszkodzonych. Ostatnio spadł śnieg, który w niektórych okęgach pokrył ziemię na półtora metra wysokości.

x) — Nicea — B. wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz skoła w obecności swej żony, księżki rosyjskiej Andrzeja i Romana, księżki Battenbergskiej, księżki Marii rosyjskiej księżki Romanowskiej, wielkiego księcia Piotra i jego małżonki, księcia Lichtenberga, księcia Romanowskiego i księżki Paszkiewicz. Eksportacja odbyła się wczoraj we wtorek

x) Moskwa. — Były oficer armji carskiej Azorow zamordował w Kokandzie członka turkiestańskiego rządu sowieckiego, komisarza ludowego spraw wewnętrznych Muradowa. Władze sowieckie aresztowały mordercę oraz kilka osób, którym zarzucany jest udział w spisku terrorystycznym.

o) Warszawa. — Polski „Bank Rolny” zakupił w Peru 500 tysięcy hektarów lasu dziewiczego na osiedla dla polskich emigrantów, za cenę 160 tysięcy dolarów.

Już w tem roku ma tam wyjechać 150 rodzin polskich emigrantów.

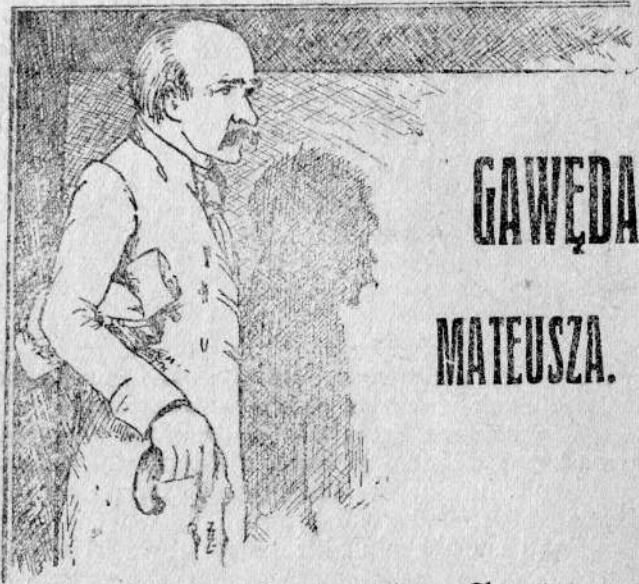
—) Zostało ustalone, że po wznowieniu obrad komisji budżetowej w piątek, dnia 11 bm. pierwszy omawiany będzie budżet Ministerstwa Skarbu.

—) W czwartek przed południem pod przewodnictwem prezesa posła Rybarskiego odbędzie się posiedzenie przydzium Klubu Narodowego. Na posiedzeniu tem ustalony będzie stosunek tego klubu do nowych projektów podatkowych rządu.

—) Do Wilna przybył przedstawiciel jednego z pism francuskich p. Paul Berson, który na podstawie otrzymanej przepustki na odcinku Łódziany w rejonie Rykont przekroczył granicę polską udając się do Litwy.

— o —

KUPUJ SWOJE U SWOICH W SWOJEM
MIEŚCIE.



GAWĘDA
MATEUSZA.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Nam wszystkim nie wiadomo, jaki obecny nowy rok dla nas będzie, czy przyniesie nam dużo szczęścia lub nieszczęścia, czy zdrowo go przeżyjemy i jak go zakończymy. Myśmy już przywykli ludzi się nadziejami, bo gdyby nie one, i gdybyśmy naprzód wiedzieli co nas czeka, to niejednen z nas wolałby rozstać się zaraz ze światem, aby tylko nie przeżyć to, co go czeka. Pierwszą moją tegoroczną gawędę rozpoczynam ufny, że życzenia noworoczne, jakie każdy z nas odbierał sprawdzają się co do joty, że każdy żyć będzie w zdrowiu, szczęściu, że każdy pozyska wymarzony wór pieniędzy i to wszystko, co sam sobie życzy. A gdy na przyszłego Sylwestra zrobi obliczenie całoroczne i spostrzeże, że żadne z życzeń należy się nie ziszcilo, to jeszcze niech nie chwytą za rewolwer albo stryzynek lub nie chodzi do jeziora albo niech nie kładzie się na szyny, jeno niech westchnie do Pana Boga i przyzna, że widocznie w obec Niego nie zasłużył sobie, aby wszelkie życzenia się spełniły i że świeżą ufnością w pomoc Opatrzności niech życiem wejdzie w rok nowy! —

Po Adwencie, Bożym Narodzeniu i Trzech Królach weszliśmy w czas karnawałowy, w czas zabaw i maskarad. Jedni bawić się będą podług stanu, drudzy ponad stan, a tych ostatnich jest chyba najwięcej. Toć stare polskie przysłowie mówi: „Zastaw się a postaw się” — i przysłowiu temu hołdują niemal wszyscy, a szczególnie ci, którzy

już tak nic nie mają do stracenia. Od nakrycia głowy aż do obuwi i odwrotnie wszystko to pobrane na kredyt dla tego jedynie, by w czasie karnawałowym wystawić się na pokaz publicznie i zadokumentować pańską. Lecz „wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi” i takie sztuczne zakrywanie rzeczywistej biedy doprowadza do zupełnej upadłości, a poszkodowanym ostatecznie bywa kupiec, rzeźnik, piekarz, krawiec i obuwnik.

Równocześnie w karnawale orgje istne wyprawia szaleństwo mody. Absurdy mody przez wydekoltowanie się z góry i zdołu daje wygląd wprost odrażający tak pod względem estetycznym jak i moralnym. Niewiasty nasze, nie biorą pod uwagę, że nie wszystko się dla wszystkich nadaje i jedna naśladuje bezmyślnie pierwszą, robią się w najwyższym stopniu brzydkie i śmieszne. Niektóre zamykają szczelnie oczy i niechcą widzieć, jak swym sposobem ubierania upodabniają się do typu ulicznicy.

Kobiety pragną, aby mężczyzna okazywał im rycerskość i jako przyszłej żonie i matce odpowiedni szacunek. Lecz jakżesz można należycie uszanować tę kobietę, która jako córka Koryntu obnaża swe ciało i publicznie jako ninewolnica „mody” wystawia je na pokazanie. Pod punktem widzenia moralnego traci taka kobieta wszystko i ośmiesza się w dodatku wtedy, gdy budowa jej ciała co do kształtu nie odpowiada poczuciom estetyki i piękna.

Proszę przypatrzeć się kobiecie o cienkich, jak szcudła nogach, w sukience powyżej kolan... i w śniegowcach. Na mnie starego robi to wrażenie jakbym widział kosmatą kure, która przy stopach pierzem porosła. A znowu kobiety o nogach grubych i w śniegowcach pod krótką sukienką przypominają mi grube bryły żelaza, któremi brukarze bruk uliczny ubijają. I jeżeli wygląd taki ma być modny, to niech go szlak trafi.

Potem dekol. Piękna, biała i łabędzia szyja nieco obnażona czyni kobietę świeżą i ponętą. Lecz gdy odkryje frontowe cielsko aż do żołądka a tylną gdzie się krzyż kończy i pokaże gęsią, szarą i przez pęchły poszczypaną skórę, to aż ciarki człeka przeleżą. A gdy w dodatku jest chuda i widać wystające kości jak u szkapy doróżkarskiej, to już chyba od niej uciekać lub wystawić na postrach wrośli.

Malowanie twarzy i ust a szczególnie tych ostatnich jest ponoć także „modne”, to też nie szczędzi dużo niewiast ni pieniędzy ni czasu, by

tylko modzie tej oddać modną usługę. Rano, w południe i wieczorem lub jeszcze częściej smarują się więc w rozmaitych kolorach i uzupełniają niejedną śmieszność. Bo jakże nie śmiać się, gdy niejedna malowidłem stara się zatrzeć zmarszczki, piegł lub inne drobne niedokładności lica, które tak czy owak poprzez pudry i szminki się odznaczają. Gdyby całą twarz „Lino-Malą” wysmarowały, byłoby to dla nich jeszcze najkorzystniej i najpraktyczniej.

Hołdowanie wybrykom nowoczesnej mody jest złem z punktu widzenia obyczajności publicznej. Modnisie nie tylko nieraz narażają na wyśmianie i wyszydzanie, ale też narażają się na uwłaszczenie ich pojęcia o moralności. Bo kobieta odkrywaniem górnych części ciała i kończyn dolnych prowadzi siebie i mężczyzn do rozwiązłości i pożałliwości i niech nie dziwi się, że zachowanie niejednokrotnie mężczyzn wobec obnażonych kobiet obraża dumę kobiecą. Same ponoszą winę, że ubiorem swem dają mężczyźnie pochop do dwuznaczników w mowie i postępowaniu. Sztuczna powaga uwładniona w spojzeniu oczu i wyrazem rzy nie uchroni ją od zapędów mężczyzny do ciała obnażonego. Jak cię widzą — tak cię piszą! —

Żem w dzisiejszej „Gawędzie” wziął temat powyższy, skłonił mnie do tego artykuł pewnego księdza, napisany niedawno w „Przeglądzie Katolickim”. Doczytałem tam się można, że podczas pewnej publicznej audjencji w r. 1926 Ojciec św. zmuszony był zabronić uczestnictwa w przyjęciach watykańskich setkom kobiet z powodu nieprzyzwoitego odzienia. Okazało się bowiem, że wiele kobiet w zasłepieniu swem poważyło się stanąć przed oczyma Ojca św. w „modnych” sukniach, tak że Papież wyraził się: „Jest to niedostateczne zrozumienie obowiązków, jakie na wiernych nakłada skromność chrześcijańska”.

A więc bezwstyd doszedł nawet już tak daleko, że setki kobiet poważyły się stanąć przed obliczem Ojca św. w nieodpowiednim ubraniu. A toż dopiero mówić i myśleć o tem, co widzieć można w życiu codziennym. Doszło już tak daleko, że czy to w mieszkaniu prywatnym, czy też w kawiarni lub w wagonie kobiety siadając, umyślnie unoszą sukienkę tak, aby sukienka kolan nie zakrywała! Sodoma i Gomora! Nieobyczajność ta nie zginię śnać wcześniej, aż nie wejdą w życie prawa karne przenisujące, jak kobietom ubierać się należy i przystoi.

Mateusz.

UKARANIE LEKARZA, KTÓRY NAWET KOLEDZE ODMÓWIŁ POMOCY.

Sosnowiec: Sąd w Chęcinach rozpatrzył wczoraj sprawę lekarza ambulatorjum miejskiego dr. Aleksandra Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koledze dr. Tadeuszowi Kaliszewskiemu. Gdy rodzina chorego zwróciła się do dr. Kotlewskiego z prośbą o przybycie do chorego, ten bez podania przyczyny odmówił pomocy. Dr. Kaliszewski wskutek braku pomocy zmarł.

Sąd po dwugodzinnej rozprawie skazał dr. Aleksandra Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnej aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Poza tem Izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej.



— Sp. Maksymilian Aleksander Szymański.

Znów nieubłagana śmierć zabrała Polaka — Patryotę, wielkiego miłośnika pieśni. Kilka lat przed wojną sp. Szymański pracował nad pielęgniowaniem polskiej pieśni już w czasach zaborczych, dyrygował samodzielnie towarzystwami śpiewaczami, wszędzie, gdzie tylko sp. Maksymilian Szymański zaszedł, wszędzie pobudzał do miłowania polskiej pieśni. Będąc w już podeszłym wieku, Towarzystwo śpiewu „Lutnia” nadało Mu dyplom członka honorowego, za zasługi około krzewienia i pielęgnowania polskiej pieśni. — Umarł, w 73 roku życia w dniu 7 stycznia br. pozostawiając straszną żonę oraz dzieci, które również wychował na dzielnych Polaków Patryjotów. R. ipc.

Ekspozycja zwłok sp. Szymańskiego odbędzie się w czwartek 10 bm. o godzinie 10-tej do kościoła parafjalnego w Wąbrzeźnie, następnie pogrzeb.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 10 stycznia 1929 r.

— Każdy może otrzymać nasz piękny ilustrowany kalendarz, jaki dodamy w przyszłych dniach do „Głosu Wąbrzeskiego” musi jednakże zapisać sobie „Głos Wąbrzeski” na I kwartał lub miesiąc luty, w naszej administracji tu na poczcie.

— W miejsce nieprzybycia na bal akademicki złożył w dalszym ciągu p. Dr. Podlaszewski 10 zł. za co składa się p. Doktorowi oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tego balu Serdeczne „Bóg zapłać”!

— 20 złotych w miejsce wienca za sp. A. Szymańskiego dla Tow. Sw. Wincenego a Paulo z polecenia Tow. Lutnia Wąbrzeźno złożył St. Klimek, prezes.

— Sypcie ptaszkom! Sroga zima i śniegi uniemożliwiają szkrzydlatym przyjaciółom znaleźć potrzebnych ilości żeru. Co nasion pozostało z lata na drzewach i budyłach — zjedzone, i dziś głód straszny tym biedactwom dokucza. Pod powłoką śniegu maleństwa nie mogą odgrzebać pożywienia, i dopraszają się litości ludzi, siadając w pobliżu mieszkań lub nawet przed szymbami okien. Sypcie ptaszkom! W każdym domu gina bezużytecznie, okruszyny i niedojadki, które, wysypane na dwór na odpowiednie miejsce, pożywią skrzydlate zwierzątka. Kromieczka chleba pokrajana na drobne cząstki i im dana nie zuboży nikogo, przeciwnie, w lecie ptaszka tępieniem owadów oraz śpiewem i świrgotaniem wywdzięczą się nam w dwójnasób. — A więc sypcie ptaszkom! —

— Na nowe tory! Na ostatnim posiedzeniu zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Wąbrzeźnie, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, postanowiono w myśl uchwały popracować nad utrzymaniem tej pożytecznej organizacji.

Specjalna sekretarka już w krótkim czasie rozpocznie wypożyczać książki, za bardzo minimalną opłatą miesięczną, oraz starać się będzie nad rozwojem Towarzystwa. Lokal oraz czas, w którym wydawane będą książki, podane będą do publicznej wiadomości w krótkim czasie. Cieszy nas bardzo, że Towarzystwo Czytelni Ludowych rozpoczęło oswą działalność a to tembardziej, że brak podobnej instytucji dał się w mieście naszym bardzo we znaki, a szczególnie wśród stanu średniego. Na nowo powołanej do życia instytucji kulturalnej zaszłyśmy życzenia jaknajpomyślniejsze go rozwoju. (Red.)

— Z jarmarku. Wczorajszy jarmark na bydło konie mimo dość wielkiego mrozu sprowadził do naszego miasta liczne zastępy sprzedawców i kupujących. Na targowisko sprowadzono o wiele więcej koni aniżeli bydła. Ceny na konie wahały się mniej więcej od 300 do 1200 złotych w stosunku do jakości konia. Za krowy płacono również o wiele mniej aniżeli podczas ostatniego jarmarku; za krowę płacono (również od jakości) od 250 — 700 złotych.

— Niesłychane! Wczoraj w południe spisany został protokół policyjny za pobicie jakiego dokonał p. Maksymilian Kozłowski z niewiadomych przyczyn na p. W. współpracownika naszej redakcji. P. K. odpowiadać będzie za uraz cielesny i za zakłócenie spokoju publicznego.

— W okresie panujących mrozów, zwraca się uwagę właścicielom nieruchomości na oczyszczanie chodników z śniegu i posypywanie ich popiołem, piachem lub trocinami w celu ślizgawicy, by zapobiec nieszczęśliwym wypadkom.

— Skutki widowiska kinematograficznego. Syn p. B. z ul. Matejki udał się w dzień Noworoczny na popołudniowe widowisko do pewnego tutejszego kina. Przedstawiane tam sceny wojenne podzialały tak na umysł jedenastoletniego chłopca, że popadł w silną gorączkę, w czasie której przez dwa dni majaczył o groźnych scenach widzianych, i zrywając się przestraszony uciekał zamierzając z łóżka i mieszkania. Rodzice przeżyli dużo kłopotu o zdrowie dziecka i niechże wypadek powyższy będzie przestroga, jak ostrzym być trzeba w posyłaniu dzieci do kina, jeśli dzieci są natury wrażliwej.

— Kto nie ryzykuje, ten nic nie ma. Jest to stara zasada bardzo słuszna. Jak można wygrać, kiedy się nie kupi los? Najtaniej bo za 1 złotego możesz nabyć los Towarzystwa Czytelni Ludowych (z Dziadłowa) a tem samem możesz wygrać wiele, bardzo wiele cennych rzeczy. Losy, w cenie 1 złoty do nabycia w administracji „Głosu Wąbrzeskiego”. Ciągnięcie blisko, bo przy końcu stycznia br.

Jeszcze tylko
w tym tygodniu
przyjmujemy ogłoszenia
do
Kalendarza
bezpłatnego dodatku dla abonentów „Głosu Wąbrzeskiego”
Ze względu na poczynność i duży nakład „Kalendarza” ogłoszenia w nim będą
najskuteczniejszą
R-E-K-L-A-M-A
dla każdego kupca,
przemysłowca i rzemieślnika.

— Zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Małborskiej. Wszystkich współpracowników i uchodźców z wyżej podanych terenów plebisycytów, którzy zamieszkuja w powiecie wąbrzeskim zapraszamy na zebranie i wspólną pogawędkę na niedzielę 13, 1, br. o godz. 12-tej w południe do lokalu p. Kaczyńskiego (Dwór Wąbrzeski) w Wąbrzeźnie. Ze względu na ważne sprawy przybycie choćby jednej osoby z każdej rodziny konieczne. Kto odebrał deklarację powinien wypełnić przynieść na zebranie.

— Góralski — Nowaczyk — Czezcza — Specht.

— Wykonanie obowiązku szkolnego. Wszystkim zakładom przemysłowym fabrykom i t. d. zatrudniającym młodocianych pracowników przypominamy dokładnie zaznajomienie się z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 grudnia 1925 r. Dz. Ustaw R. P. Nr. 4 poz. 40 z 1925 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych.

Rozporządzenie powyższe nakłada obowiązek na pracodawców zatrudniających młodocianych do sporządzenia wykazów według wzoru w Dz. Ustaw Nr. 4 z 1925 r. i przesłania takowego międzyz 1 a 31 stycznia każdego roku do Inspektoratu Pracy 58 Obwodu w Toruniu, ul. Kochanowskiego Nr. 1.

Z POWIATU

— Bielsk, pow. wąbrzeski. Na zebraniu, zwołanem przez p. Gorzechowskiego dnia 23 grudnia z. r. założono spółdzielczą instytucję kredytową pod firmą: Kasa Stefczyka, spółdzielnią z nieogr. odpowiedzialnością w Chełmońcu, pow. Wąbrzeźno. Do zarządu wybrani zostali pp.: Głowczewski z Gapy jako przewodniczący, F. Bejger z Chełmońca jako jego zastępcy, Wyłazłowski z Chełmońca jako kasjer i Witkowski z Chełmońca jako członek zarządu. Członkami Rady Nadzorczej wybrani zostali pp.: Podkościelny z Chełmońca jako przewodniczący, Raczkowski z Bielska jako jego zastępcą, S. Cimek z Lipienicy i Szramowski z Bielska jako członkowie Rady Nadzorczej.

— Czaple. (Jasełka) W niedzielę dnia 6 bm. urządziła działwa tutejszej szkoły przedstawienie jasełki pod tytułem „Nasza szopka”. Rodzice, dzieci oraz goście zebrali się dość licznie. Dzieci wywiązały się ze swych ról naogół dobrze. Po przedstawieniu podziękował przewodniczący Rady Szkolnej Miejsc. p. Ratkowski publicznie nauczycielowi p. Reimannowi za położone trudy przy wywyczeniu sztuki.

— Król Nowawies. W sobotę, dnia 5 bm. odbyło się na terenie gminy Król Nowawies polowanie z nałanką. Ubito pięć zajęcy.

— Nowawies Królewska, pow. Wąbrzeźno. (Jasełka). Miłą niespodzianką sprawiło nam w ubiegłą niedzielę Tow. Powstańców i Wojaków z Mgowa, które razem z dziećmi szkolnymi urządziło w sali p. Zielińskiego „Jasełka Polskie”. Kto bliżej przypatruje się tej ruchliwej placówce z Mgowa musi przyznać, że Tow. to twardy, naprawdę żołnierski prowadzi żywot. Od trzech lat istnienia przygotowało pewien zastęp ludzi z którymi wojsko nie ma trudności, prawie wszystka młodzież Mgowa hartuje swe sily fizyczne i zaprawia się w rzemiole żołnierza. Ież to raryz późnym wieczorem rozlega się śpiew drużyny wojskowej, zwracającej z nie zwracającą uwagi na śnieg, bo mają to przekonanie, że ćwiczeń polowych nie przeszkadza im mróz kilkustopniowy, w ćwiczeniach. Widać tam sprężystą rękę drha Milewskiego i bardzo wiele dobrych chęci członków. Oprócz intensywnej pracy w dziedzinie wojskowej, towarzystwo prowadzi także pracę oświatową, urzadza się odczyty z przewodami, zeszlęj zimy był 4-ro miesięczny kurs wieczorny, a co pewien czas urzadzają przedstawienia. Tow. posiada własną scenę i zawiązało sekcję dramatyczną. We wszelkich poczynaniach idzie mu z wielką pomocą p. Zbigniew Kossobudzki-Orłowski, administrator dóbr p. Stefana Buszczyńskiego. Ale wróćmy do „Jasełek Polskich”. Zdałoby się, że amatorzy nie dadzą sobie rady, i napewno ich pierwszy występ na obecnej scenie nie powiedzie się i z tak pięknych „Jasełek” stworzą jakaś parodię. Jakże zawiedli się ci, którzy tak myśleli. „Jasełka” wypadły naprawdę imponująco. Pierwszy obrazek „Na Matuli grobie” który grały malusie dzieci szkolne, poruszył niektórych do łez. Scena pasterzy dzięki ślicznej dekoracji i oświetleniu wyglądała bardzo malowniczo. Herod pokazał nam grę naprawdę artystyczną, umiał należycie wczuć się w różnie stopnie swej roli, najpród potęgą władzy, wobec królów przybysz, potem trwoga o tron, a w końcu rozmowa z własnym sumieniem i śmierć. Role ta o. naucz. Milewski wykonał świetnie i dobrze sekundowali mu sumiennie p. Trej-

chlówna i hetman drh. Węgrzynowski. Postacie historyczne Mieczysława I. Jana II, Sobieskiego i Jana Kazimierza przyniosły nas myślami do czasów potęgi i sławy naszego narodu. Rozweselił publiczność „Chłop i żyd”, którzy swymi piosenkami pobudzali publiczność do śmiechu. Przy szpocie widzieliśmy jak naród polski, jak królowie polscy z góralami i krakowiakami zbratani schylały się przed Majestatem Dzieciątka. — Szybko przeminięły te piękne sceny „Jasełek”, ale wynieśliśmy przyjemne wrażenie, bo przed oczyma przesuwały się tradycyjne sceny jak naród polski przedstawiał sobie ongiś tą wielką tajemnicę Nar. Chrystusa.

Dużo pracy włożyliście Wojacy w to przedstawienie, dużo poniesiliście trudu, lecz praca wasza nie poszła na marne, bo jej rezultaty widzieliśmy w niedzielę na scenie.

Przedstawienie zaszczylił swą obecnością Ks. Dziekan Karnowski. Publiczności jak na Nową Wieś trochę za mało, a przecież przy tak niskim wstępie, za 50 gr. każdy mógł zobaczyć przedstawienie jakie u nas jest rzadkością. Lepiej było pójść na „Jasełka” za 50 gr. czy 1 zł niż na inne za 3 zł. jak to miało miejsce u nas, w Nowej Wsi Królewskiej. Należy się uznanie właścicielowi sali, p. Zielińskiemu, że całkiem bezpłatnie oddał salę z oświetleniem Tow. Powstańców i Wojaków. Obecny.

RUCH TOWARZYSTW.

— Baczność „Lutnia” Lekcje śpiewu dziś w środę punktualnie o 8-mej.

Ponieważ Towarzystwo bierze czynny udział w pogrzebie członka honorowego sp. A. Szymańskiego — o przybycie wszystkich członków śpiewających prosi. Zarząd.

— Baczność Bractwo Strzeleckie Wąbrzeźno. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 15-go stycznia br. (wtorek) o godzinie 7-mej wieczorem w sali hotelu pod „Białym Orłem” za następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie; 2. Sprawa urządzenia zabawy; 3. Sprawy finansowe; 4. Sprawa dzierżawy strzelnicy; 5. Sprawa dalszej rozbudowy strzelnicy; 6. Sprawa wyboru brata W. Markuszczyńskiego doradcą finansowym Bractwa. 7. Sprawa wniesionych zażaleń wzgl. odwołań; 8. Wolne głosy.

Wobec ważności spraw przybycie każdego z P. T. Braci konieczne.

ZARZĄD.
Baczność! Walne zebranie Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej w Wąbrzeźnie, odbędzie się dnia 20 stycznia 1929 r. o godz. 1.30 w wikarówce. Porządek obrad jest następujący. 1. Zagajenie. 2. Odczytanie porządku obrad. 3. Wybór prezydium. 4. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 5. Sprawozdanie obecnych. 6. Sprawozdania: a) prezeski, b) sekretarski, c) skarbniczy, d) bibliotekarski, e) generalnej zastępowej f) naczelniczki, g) gospodyni. 7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 8. Udzielenie absolutorjum zarządowi, 9. Wybór nowego zarządu. 10. Wybór Komisji Rewizyjnej 11. Uchwalenie składek miesięcznych i wpisowego. 12. Wolne głosy. 13. odczytanie protokołu sporządzonego na walnym zebraniu, 14. Zamknięcie obrad.

Wszystkie drużny oraz Szanowne Panie wspierające o punktualne przybycie prosi Zarząd.

— Walne zebranie. Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 20 bm. zaraz po niesporach w zwykłym lokalu. Na porządku obrad: sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu, zmiana statutu Kasy Pogrzebowej i sprawa obchodu 25-lecia założenia Tow. Lud. Zarząd.

O liczny udział uprasza Zarząd.
— Wąbrzeźno. Zebranie miesięczne Pań Tow. św. Wincenego a Paulo odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 4 po poł. na sali Magistratu. O punktualne przybycie prosi Zarząd

NOTOWANIA MLYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 9. I. 1929 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	75,—
Mąka pszenna Luksusowa	65,—
Mąka pszenna Extra	63,—
Mąka pszenna 0000	59,—
Mąka pszenna 000	48,—
Mąka pszenna Pastewna	34,—
Ospa pszenna	29,—
Ospa żytnia	—
Mąka żytnia I.	—
Mąka żytnia II.	—

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. I. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznani.

Zwto	32 75—33,2
Pszonica	41,50—42,50
Jęczmień brow.	34 00—36,00
Jęczmień zw.	32 00—33,00
Mąka żytnia 65% z work. stad.	59,50—63,50
Mąka pszenna 65% z work.	59 50—63 50
Owies	30,75—31,25
Otręby żytnie	25,25—26,50
Otręby pszenne	25 25—26 27
Rzepak	00,0—00,00

Targowica miejska Poznań

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 8. I. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jalówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej	168—170
b) pełnomięś. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7	146—152
c) starsze wytucz. jalówki i krowy	140—144
d) miernie odżywione krowy i jalówki	120—128
e) lichy odżywione krowy i jalówki	90—100

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	168—170
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	150—154
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—144
d) liche ssaki	130—134

Notowania złotego. Londyn, zł. za 1 funt szterl. 43,24 Berlin za 100 zł. 46,80 — 47,20; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,95 — 47,15; Gdańsk za 100 zł. 57 — 57,92 wypłaty na Warszawę 57,75 — 57; Praga za 100 zł. 378,55, Wiedeń za 100 zł. czeki 79,505 — 79,785; Zurych za 100 zł. 57,17,5. (PAT).

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



S. p.

Maksymilian Aleksander Szymański

po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu dnia 7 stycznia 1929 roku przeżywszy lat 73.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 10-tej do kościoła parafjalnego w Wąbrzeźnie, następnie pogrzeb.

**Stroskana
żona, dzieci i rodzina.**

Wąbrzeźno, dnia 7 stycznia 1929 r.

Dnia 7 bm. odwołał Pan Bóg do Swego tronu senjora towarzystw śpiewackich naszego grodu śp.

Aleksandra Szymańskiego

zasłużonego miłośnika pieśni polskiej — niestrudzonego dyrygenta towarzystw śpiewackich, założyciela i gorliwego członka czynnego naszego towarzystwa i najstarszego naszego członka honorowego.

Pamięć Jego będzie nam zawsze drogą.
Tow. Śpiewu „Lutnia“ Wąbrzeźno

**MŁODSZA
dziewczyna**
potrzebna
Zielińska
Wolności 8

ASTROLOG

przepowiadający trafnie los przyszłości z gwiazd (za 1 i 2 zł.) w hotelu pod Białym Orłem pokój nr. 17 II piętr.

Maj. Niedzwiedz
pow. Wąbrzeźno
poszukuje
od 1 kwietnia br.
Kowala-maszynistę
z zaciągiem

KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem“

W czwartek i piątek, dnia 10-go i 11-go stycznia br. tylko o godz. 8-mej wiecz.
Sensacyjny dramat salonowy reż. serii genialnego twórcy ar ydziała epokowego
KRÓL KRÓLÓW Cecelia B. de Mille'a

Rok szatu i użycia

W rolach głównych:
**MARGUERITE DE LA MOTE
i ROD LA ROCQUE**
WESOŁY NADPROGRAM
oraz tygodni i wiadomości ze świata.

Następny program:
ŁZY MATKI

Przetarg przymusowy

Dnia 11. I. 1929 o godz. 12 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze przy ul. Hallera 10 w Wąbrzeźnie

maszynę do szycia
(gabinetowa)

Głównowski, Komornik sądowy Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12. I. 29. o g. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Ig. Zacharskiego w Zabędziu

prosiaka 2 miesięcznego

Głównowski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 11. I. 1929 r. o godz. 2 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Maczyńskiego Jana w Wąbrzeźnie wybud. pod Wałyczek

jałówkę

(—) Głównowski, Komornik Sądowy w Wąbrz.

Ogłoszenie.

Z dniem dzisiejszym [uruchomiono na jeziorze zamkowym przy mleczarni p. Twardowskiego ślizgawkę dla użytku szanownej Publiczności. Cena jednorazowego wstępu wynosi dla dzieci do lat 14—10 groszy od osoby a dla dorosłych 20 groszy od osoby za wydaniem osobnego biletu przez kontrolera.

Dójście do ślizgawki przez ogród p. Twardowskiego. Garderobe można oddać do przechowywania u p. Twardowskiego.

(—) Schwarz, burmistrz.

W srode, dnia 16. I. 29 r. o godz. 11-tej odbędzie się u p. Soltysa gminy Król. Nowawies

**sprzedaz starej sikawki
wójtowskiej**

w drodze dobrowolnej licytacji.

Wójt

Obwodu Król. Nowawies

**Kawiarnia - Restauracja
ZACISZE**

W czwartek zmiana koncertu

DUET (pianistka)

pod bat. p. Śpiewakowskiego

Zawiadania Szanownych Gości

LEON REDLAK

Dom. Wałycz
poszukuje
włodarza

podwórzowego
oraz
kasjerkę

Ma na sprzedaż
bydło tucze, krowy
dojne, sadzonki, wi-
kilny „amerykańskie“

Uczeń

biurowy

może się zgłosić
ST. PISZCZ
zastępca procesowy
Wąbrzeźno, Wolności 65
Telefon 74

SZOPERA

mechanika

kawaler
z dobrymi świadectwa-
mi potrzebuje zaraz
Mieczysław
NIEDZWIEDZ
pow. Wąbrzeźno

**KTO MOZE
udzielić lekcji
języka
niemieck.**

Zgłoszenia pisemne
pod A. K. do admi-
nistracji

Poszukuje się od 1.4. br.

człowieka

do młodego bydła

z szarwarkiem

i człowieka

do koni z szarwarkiem

Dom. Kurkocin

pow. Wąbrzeźno

U C Z E Ń

potrzebny zaraz lub

później

B. Arczyński

zakład krawiecki

Kowalewo — Hallera 18

Stemple

kauczukowe

i metalowe

każdej wielkości

i formatu po naj-

tańszych cenach

poleca

Głos Wąbrzeski

Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawac będę egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1	p. Broda Jan w Kowalewie	16 stycznia 1929 r. o godz. 12j w poł.	maszynę do pisania „Ideal“ 3 wezy robocze, paro koni kłacz, 100 metr. szyna do kolejki
2	Tyloch Teodor Dziłowo	18 stycznia 29 r. o godz. 11przedpoł.	kompletne urządzenie po- koju męskiego, radio od- biernik
3	P. Ruszkowski Piaskoweszy	18 stycznia 1929 r. o g. 14 30 popoł.	trzy krowy
4	p. Krantzowa Lechadja Borówno	19 stycznia 1929 r. o godz. 12 w poł.	szafę żelazną, biurko, bi- bliotekę, kanapę
5	p. Ernst Leon Wąbrzeźno	22 stycznia 1929 r. o godz. 10 przedp.	biurko

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Kino „Dwór Wąbrzeski“ Kino

W czwartek 10. i piątek 11 bm.
o 4-tej i 8-mej 4-tej i 6-tej

S. O. S.

**NA STOKACH
CYTADELI**

Wzruszający pełen napięcia dramat
serc cichych bohaterów w 10 aktach
Role główne kreują: znana z szeregu
obrazów
Liljan Hal — Davis oraz
**Walter Buttler i Henryk
Victor**

NADPROGRAM!

Licytacja drewna

z Hr. Leśnictwa rew. Wronie
odbędzie się w czwartek, dnia 17
stycznia 1929 r. o godz. 10 przed
południem porząwszy w restauracji
Deubla Nast. w Król. Nowejwsi.

Sprzedawac się będzie publicznie
za gotówkę najwięcej dającym: dłu-
życy dębowe, bukowe, brzoza-
we, sosnowe i jodłowe, żerdzie
I — III, drzewo na dyszle, szczapy,
pniaki i chróst.

Sprzedaz drewna użytkowego od
godz. 2 popoł.

Leśniczy rewirowy.

Kilka centnarów

makulatury

sprzeda korzystnie przy odbiorze
większych ilości

„GŁOS WĄBRZESKI“

Detalicznie za funt 40 gr.